

Pełnia rozwoju człowieka tylko w Chrystusie. Ujęcie graficzne¹

W świecie dzisiejszym, generalnie rzecz biorąc, pojawiają się coraz częściej dwie opcje czy propozycje dotyczące pełnego rozwoju człowieka: laicka i religijna. Ta pierwsza coraz bardziej dochodzi do głosu z racji tak bardzo rozpowszechnionych dziś tendencji liberalizujących i ateizujących, postulujących rozwój człowieka poza Bogiem i Chrystusem oraz Jego Kościołem. Druga opcja, wyrosła na gruncie chrześcijańskim, uznaje, że pełen rozwój człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, może zostać zrealizowany tylko w Bogu Wcielonym, Jezusie Chrystusie i Jego Kościele.

Celem niniejszego opracowania będzie kolejne rozpatrzenie potencjalnych możliwości obu wymienionych opcji w aspekcie pełnego rozwoju człowieka, istoty aspirującej do rozwoju wszystkich swych władz i uzdolnień związanych z integralnością jej duchowo-cielesnej natury. Pragnieniem każdego człowieka jest dążenie do prawdziwego i pełnego szczęścia. W dalszej kolejności postaramy się przedstawić, na ile i w jakim stopniu ideał szczęścia jest osiągalny na bazie dwóch wymienionych wyżej opcji.

1. Laicka opcja rozwoju człowieka

Człowiek, tak jak każda istota żywa, pragnie rozwoju. Rozwój ten dotyczy całej ludzkiej natury, złożonej z ciała i duszy. W rozwinięciu wszystkich swoich

możliwości i zdolności, człowiek upatruje pełną samorealizację. „Ze względu na złożoność procesów zachodzących w człowieku, wyróżnia się w nim strukturę biotyczną – przejawiającą się w życiu osobowym, społeczną – przejawiającą się w życiu wspólnotowym, bytową – wskazującą na rację ich działania, a także nadprzyrodzoną – wskazującą na partycypację człowieka w osobowym życiu Boga”².

Niestety w dzisiejszym świecie, gdzie coraz bardziej zaczynają dominować prądy liberalizujące, laicyzujące i ateizujące, pojawia się opcja, która usiłuje ograniczyć człowieka tylko do sfery materialnej, do cielesności i zmysłowości. Neguje się sferę wartości duchowych, istnienie Boga, Chrystusa i Jego Kościoła. Promocja liberalów oznacza odgródzenie się od Boga i świata wartości nadnaturalnych. Próbuje się zatem całkowicie ignorować strukturę nadprzyrodzoną człowieka.

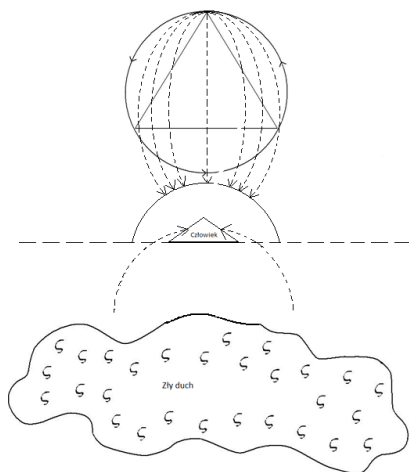
W ten sposób człowiek w swym rozwoju zostaje ograniczony głównie do sfery somatyczno-zmysłowej, czyli biotycznej, zaś w aspekcie rozwoju osobowego i społecznego pozostaje zredukowany i niepełny. To ograniczenie oznacza blokadę w sferze duchowej i nadprzyrodzonej. Człowiek zablokowany w swym pełnym rozwoju jest nieszczęśliwy, niespełniony do końca w swoich wszystkich możliwościach. Można wręcz powiedzieć, że cierpi na swego rodzaju niedorozwój, „skazany”

¹ Zamieszczone w niniejszym opracowaniu dwa wykresy – to poszerzenie metody wykresograficznej, która została opracowana przez ks. prof. dra hab. Franciszka Drączkowskiego. Zob. F. Drączkowski, *Synteza teologii w ujęciu graficznym. Wydanie drugie, poszerzone*, Lublin 2014.

² Z. Chlewiński, T. Ścibor-Rylska, *Człowiek. II Struktura*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. 3, kol. 892.

na oddziaływanie złego ducha, „ojca kłamstwa” (J 8,44), który jest wrogiem Boga i Jego Królestwa w Jezusie Chrystusie³. Powyższe prawdy można zobrazować na następującym wykresie:

Negacja ideału świętości⁴



– Bóg został oznaczony okręgiem, w który został wpisany trójkąt równoboczny zamieszczony w „górnej strukturze” wykresu

– Człowiek został przedstawiony w formie małego trójkąta

– Oddzielenie się człowieka od Boga i rzeczywistości nadprzyrodzonej zostało oznaczone półokręgiem zaznaczonym grubą linią czarną

– Działanie Boga miłującego człowieka zostało oznaczone siedmioma liniami przerywanymi, zstępującymi z góry ku dołowi

– Linie te zatrzymują się na dolnym półokręgu. Do człowieka oddzielnego od Boga stalowym „pancerzem” nie dociera działanie łaski miłującego Boga

– W dolnej części wykresu królestwo Szatana, ojca kłamstwa, zostało oznaczone nieregularną strukturą wskazującą chaos, w którą wpisano greckie inicjały słowa satanas, oznaczone literą S

– Człowiek, który szczelnie oddzielił się od Boga, otwarty jest na przyjęcie działań złego ducha. Tę postawę człowieka symbolizuje czarna linia przerywana zamieszczona u podstawy dolnego półokręgu

– Dolne linie przerywane, wychodzące ze struktury oznaczającej królestwo Szatana i przenikające mały trójkąt oznaczający człowieka, ilustrują podatność człowieka na działanie złego ducha

– W konsekwencji rozwój człowieka odgradzającego się od Boga stalowym „pancerzem” zostaje zablokowany i ograniczony tylko do sfery ziemskiej.

Skutki opisanej opcji są tragiczne. Człowiek odrzucający miłość Boga, tym samym rezygnuje dobrowolnie z realizacji pełnego rozwoju. Ten rozwój ku świętości jest owocem współdziałania człowieka z działaniem uświęcającej mocy Ducha Świętego. W ten sposób człowiek nie chce w pełni rozwijać wszystkich swych możliwości, skazując się w pewnym sensie na zastój i niedorozwój. Blokując naturalne pragnienie postępu zakodowane w jego naturze, decyduje się na udrękę i cierpienie. Wybór powyższej opcji przekłada się na kategorie eschatyczne. Człowiek, wybierając dobrowolne odłączenie od Boga, „skazuje się” na antycypację piekła na ziemi. Katechizm Kościoła katolickiego przypomina, że „zasadnicza kara piekła polega na wiecznym oddzieleniu od Boga; wyłącznie w Bogu człowiek może mieć życie i szczęście, dla których został stworzony

³ Por. KKK 395.

⁴ Niniejszy wykres stanowi poszerzenie metody wykresograficznej ks. F. Drączkowskiego o nowe ogniwo.

i których pragnie”⁵. Dopóki człowiek pozostaje w ramach życia doczesnego, może odrzucić wyżej opisaną błędną opcję i otworzyć się na działanie łaski miłującego Boga.

2. Chrześcijańska perspektywa pełnego rozwoju człowieka

Sobór przypomina, że „wszyscy w Kościele, niezależnie od tego, czy należą do Hierarchii, czy są przedmiotem jej funkcji duszpasterskiej, powołani są do świętości, zgodnie ze słowami apostoła: „Albowiem woła Bożą jest uświęcenie wasze (1Tes 4,3; Ef 1,4)»”⁶. Jezus Chrystus jest „nauczycielem i wzorem wszelkiej doskonałości”⁷ oraz „sprawcą i dokonawcą świętości”⁸. Istota świętości zawiera się w doskonałej miłości Boga i bliźniego.

Święty Tomasz z Akwinu, w dziele *O doskonałości życia duchowego* stwierdza, że istota doskonałości polega na doskonałej miłości: „W życiu duchowym ten więc jest bezwzględnie doskonały, kto jest doskonały w miłości”⁹. Doskonalenie chrześcijańskie jest drogą doskonalenia miłości posiadającą określone etapy. Pseudo-Dionizy Areopagita wyróżnia trzy etapy: oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie¹⁰.

W duchowości chrześcijańskiej notuje się tendencje do rozszerzania tej klasycznej triady. Mając na uwadze rozwój życia duchowego, ojcowie Kościoła oraz późniejsi autorzy ascetyczni

mówią o czterech etapach drogi doskonalenia (św. Grzegorz z Nyssy, św. Jan Kasjan), sześciu etapach (św. Augustyn), bądź też dziesięciu etapach (św. Jan od Krzyża)¹¹. Z uwagi na ramy niniejszego opracowania nie możemy zająć się szczegółowo omawianiem całego programu doskonalenia chrześcijańskiego prezentowanego przez wyżej wymienionych autorów. Podstawą do dalszej analizy, drogi doskonalenia w aspekcie rozwojowym będą następujące pozycje: F. Drączkowskiego *Miłość-Agape syntezą chrześcijaństwa*¹², R. Sokołowskiego *Droga doskonalenia według św. Grzegorza Wielkiego*¹³ oraz F. Drączkowskiego *Program formacji integralnej w świetle „Homilii na Ewangelie” św. Grzegorza Wielkiego*¹⁴. Ze względów technicznych, z konieczności musieliśmy zrezygnować z podawania szczegółowych odniesień źródłowych. Należy dodać, że autor pierwszego z wymienionych opracowań oparł rekonstrukcję drogi doskonalenia chrześcijańskiego na wypowiedziach 23 ojców Kościoła. Dwa pozostałe opracowania bazują na tekstach zaczerpniętych z dzieł św. Grzegorza Wielkiego.

Warto podkreślić, że proponowany program doskonalenia ma na względzie formację integralną obejmującą całego człowieka, zarówno jego myślenie, jak i czucie i działanie, to jest sferę intelektualno-mądrościową, moralno-wolitywną oraz emocjonalno-pożądarkczą. Należy też zaznaczyć,

⁵ KKK 1035.

⁶ KK 39.

⁷ Tamże, 40.

⁸ Tamże.

⁹ Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, przekł. J. Salij, Kęty 1999, s. 365.

¹⁰ Por. *O hierarchii kościelnej* V 1, 1-4, w: *Dzieła świętego Dionizyusza Areopagity*, przekł. E. Bułhak, Kraków 1932, s. 222-223.

¹¹ Por. M. Chmielewski, *Rozwój duchowy*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 765-766.

¹² Pelplin-Toruń 1997, s. 111-180.

¹³ Lublin 2014, s. 13-115.

¹⁴ W: *Lectio divina*, red. J.M. Popławski, Lublin 2008, s. 53-74.

że proces dojrzewania i rozwoju dokonuje się w żywym organizmie człowieka, który stanowi integralną całość. Z tej racji elementów przynależnych do wyżej wymienionych trzech sfer nie da się wyraziście wyodrębnić i oddzielić od siebie. Również sam rozwój nie dokonuje się skokowo, lecz poszczególne wartości płynnie ze sobą są powiązane. W tych samych kategoriach należy traktować cały proces wzrostu uwzględniający określone etapy. „Z uwagi na dynamikę rozwoju duchowego, trudno jest mówić o ściśle określonych jego fazach czy etapach. Życie duchowe rozwija się bardziej po linii nieregularnej sinusoidy i pomimo wzlotów a także upadków powinno mieć kierunek wznoszący. Mówienie zatem o etapach rozwoju duchowego, jak to przyjęło się w tradycyjnej ascetyce, ma jedynie znaczenie akademicko-dydaktyczne, pozwala bowiem lepiej poznać i zrozumieć ten proces”¹⁵.

W starożytności chrześcijańskiej mówiono o procesie formacji chrześcijańskiej, w którym rozwój duchowy był nierozdzielnie wiązany z procesem formacji intelektualnej i moralnej określanym jednym terminem *paideia*. Klemens Aleksandryjski podkreśla, że celem obydwu wymienionych procesów jest miłość doskonała: „Obydwie te zasady wychowawcze wspólną rosłą ku doskonałej miłości”¹⁶.

2.1. Etap pierwszy

Etap pierwszy koncentruje się na zdobywaniu szeroko rozumianej wiedzy ogólnej. „Formacja ta obejmuje

wiedomości z dziedziny literatury, historii, nauk matematyczno-przyrodniczych, jednym słowem to wszystko, co współcześnie stanowi program wykształcenia ogólnego, a co w starożytności określano mianem *enkyklios paideia*, a w średniowieczu – naukami wyzwolonymi. Wiedza ta zbliża do Boga, jeśli jej przekazywaniu towarzyszy właściwa formacja religijna. Rozpamiętywanie bowiem tajemnic przyrody, poznawanie piękna i złożoności wszechświata, tudzież dostrzeganie działania Opatrzności w życiu jednostkowym i społecznym, budzi podziw i uznanie dla mądrości i potęgi Boga Stwórcy, który kieruje wszystkim i podtrzymuje istnienie wszystkich bytów. Na tym etapie umysł ludzki zdobywa nie tylko wiedzę ogólną o świecie i człowieku, ale również osiąga pewną dojrzałość, dzięki której zwiększa się jego percepcja umysłowa i uwrażliwienie na prawdę”¹⁷.

W zakresie formacji moralnej, na tym etapie szczególną uwagę zwraca się na posłuszeństwo Bożym przykazaniom opartym na bojaźni Bożej. Wierność Bożym nakazom jest dowodem miłości Chrystusa: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania” (J 14,15). „Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje” (J 14,21). Na tym etapie człowiek uświadamia sobie swoją grzeszność w obliczu miłości Boga. Elementem wspierającym wolną wolę w wierności Bogu jest bojaźń Boża. Człowiek, poznając wielkość i mądrość Boga, zaczyna poznawać siebie w pełnym świetle prawdy. To widzenie

¹⁵ M. Chmielewski, *Rozwój duchowy. III Etapy rozwoju duchowego*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, s. 765.

¹⁶ Klemens Aleksandryjski, *Stromata* VII 102, 1, PG 8, 685-9,602, przekł. J. Pliszczyńska, *Kobierce*, t. 1-2, Warszawa 1994 (dalej cyt. *Strom.*).

¹⁷ F. Drączkowski, *Miłość-Agape syntezą chrześcijaństwa*, s. 118.

siebie w pełni prawdy, dopóty Bóg nie może rozpocząć w nim dzieła budowy doskonalenia. „Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę” (Jk 4,6). Ćwiczenie się w pokorze jest naśladowaniem Chrystusa pokornego według słów: „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11,29). Bez pokory nie można podobać się Bogu i w pełni Go miłować. Człowiek, świadom własnej słabości, zwraca się do Boga w modlitwie błagalnej i prze-błagalnej.

Na pierwszym etapie doskonalenia człowiek stara się o oczyszczenie z tego wszystkiego, co sprzeciwia się woli Bożej, to jest grzechu, złych przyzwyczajęń i pożądań cielesnych oraz nadmiernego przywiązania do dóbr tego świata. Czynnikiem wspomagającym ten proces jest praktykowanie ascezy. Ojcowie Kościoła akcentują, że asceza nie ma na celu wyniszczenia ciała, lecz jego podporządkowanie duchowi. W istocie rzeczy jest wyborem tego, co lepsze. Człowiek, odrzucając grzechy i namiętności, staje się prawdziwie wolny. Grzech jest niewolą, chorobą i śmiercią, a porzucenie jego jest przejściem do prawdziwego życia, uzyskaniem pełnego zdrowia duszy oraz wolności od służby idiom i namiętnościom. Dzięki ascezie człowiek rozwija się, uzyskując pełne panowanie nad samym sobą.

2.2. Etap drugi

W zakresie formacji intelektualnej na tym etapie człowiek zbliża się do Boga przez umiłowanie prawdy. Nie poprzestaje na poznaniu świata stworzonego, jego piękna i doskonałości, lecz zaczyna dociekać przyczyn i celu rzeczy stworzonych. Człowiek zapoznaje się z dorobkiem myśli

ludzkiej zawartej w filozofii prawdziwej. Filozofia jako taka jest czynnikiem pomocniczym w dojściu do prawdy Bożej. Ojcowie Kościoła mają na uwadze tylko tę filozofię, która jest zgodna z Boskim Logosem Jezusem Chrystusem.

Dzięki poznaniu filozofii prawdziwej człowiek poszerza swoją percepcję intelektualną. Przez to zyskuje rozumienie wszelkich zawiłości myślowych oraz staje się zdolny do demaskowania błędnych i fałszywych poglądów. Filozofia prawdziwa pozwala człowiekowi poszerzać jego horyzonty myślowe. Ukierunkowuje człowieka na dobro prawdziwe. By to dobro osiągnąć, człowiek zaczyna ćwiczyć się w powściągliwości. Powściągliwość chrześcijańska dotyczy przede wszystkim myśli i serca. Klemens Aleksandryjski czyni rozróżnienie między powściągliwością formalną a prawdziwą: „Ludzka powściągliwość, której moim zdaniem nauczają filozofowie helleńscy głosi zasadę walki z namiętnościami i nieulegania im w postępowaniu, natomiast przez nas głoszona powściągliwość wymaga wyrzeczenia się pożądliwości, to znaczy nie tego, aby panować nad namiętnościami, lecz aby nie dopuścić do ich powstania. Takich zaś powściągliwości nie można uzyskać inaczej, jak z łaski Boga”¹⁸.

Czynnikiem wspomagającym jest wzrost miłości Boga. Jej piękno i atrakcyjność powoduje dobrowolne odrzucenie namiętności. Z tej racji powściągliwość jest nie tyle ograniczeniem, ile wyborem tego, co lepsze i piękniejsze. Dotyczy ona nie tylko zakresu płciowego: „Powściągliwość jest pogardą pieniądza, lekceważeniem rozpusty, posiadania ponętnych widoków, działaniem języka, panowaniem nad złymi myślami”¹⁹. Dzięki tej cnotce człowiek coraz bardziej staje się sposobnym do korzystania z wartości wyższych, jakimi są dobra kultury, nauk i prawdziwej

¹⁸ *Strom.* III 57, 1-2.

mądrości. Na tym etapie człowiek uświadamia sobie swoją zależność od Boga, do którego coraz częściej zwraca się w modlitwie błagalnej.

2.3. Etap trzeci

W zakresie formacji intelektualnej etap ten można określić jako proces upodabniania się do Boga przez udział w Jego mądrości. Podmiotem mądrości jest Bóg i ci, którzy zostali wyniesieni do bytu Boskiego. Przedmiotem natomiast jest stałe i nienaruszalne poznanie oraz stałe i niezmiennie zrozumienie spraw Boskich i ludzkich, obejmujących przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Źródłem mądrości jest to, co Syn objawił, czyli Stary i Nowy Testament oraz słowo Boże żywe w Tradycji i nauce Kościoła²⁰.

Człowiek, poznając coraz lepiej Pismo Święte, odnajduje w nim prawdę o Bogu oraz świecie stworzonym. Zostaje też pouczony, jak żyć zgodnie z wolą Bożą, co czynić by coraz bardziej miłować Boga i do Niego się upodobnić. Człowiek, poznając wielkość Boga i Człowieka, Jezusa Chrystusa, zaczyna Go naśladować w pełnieniu dobra. W każdym człowieku widzi stworzenie Boże i dziecko Boga. Praktykowanie dobroczynności staje się jego gorącym pragnieniem. Miłość do Chrystusa pobudza go do starania się o piękno Jego Oblubienicy – Kościoła i wszystkich Jego członków. W zakresie formacji moralnej etap ten obejmuje również nabywanie i doskonalenie cnót, w tym głównie kardynalnych oraz moralnych.

Na tym etapie człowiek uświadamia sobie wielkość otrzymanych darów Bożych. Z tej racji trwa też nieustannie w postawie dziękczynienia.

2.4. Etap czwarty

W zakresie formacji intelektualnej etap ten bywa określany jako oświecenie, poprzez które człowiek uzyskuje dojrzałość poznania i duchowego zrozumienia. W liście do Kolosan św. Paweł modli się za swych adresatów, prosząc Boga, by im udzielił pełni mądrości i zrozumienia, „ducha mądrości i objawienia w głębszym poznaniu Boga oraz pełni poznania woli Bożej w całej mądrości i duchowym zrozumieniu” (Kol 1,9-10). Na tym etapie człowiek osiąga pełne zespolenie swej woli z wolą Bożą. Dzięki temu wola Boża nie jest czymś z zewnątrz narzuconym, lecz staje się jego własną wolą. Pełnienie woli Bożej staje się źródłem radości i pokoju. Z miłości do Chrystusa podejmuje dzieło Ewangelizacji, przez co staje się prawdziwym świadkiem Chrystusa.

Miłość Chrystusa tak go przepełnia, że z radością jest gotów oddać dla Niego wszystko, co posiada, oraz swoje życie. Na tym etapie człowiek praktykuje modlitwę uwielbienia i oddaje się kontemplacji Boga, która staje się dla niego źródłem nieopisanej rozkoszy. Staje się przyjacielem Chrystusa. „W kontemplacji człowiek osiąga ogląd duchowy Boga; jest to rozkosz oglądu Boga i radość wiecznego napojenia, które nigdy nie doznaje przesytu”²¹.

Wyżej przedstawiony program doskonalenia w bardzo skromnym tylko zarysie ukazuje w przybliżeniu perspektywę rozwoju człowieka, który podjął i zrealizował drogę uświęcania. Człowiek upodobniony do Boga wkracza na drogę rozwojową, która w życiu doczesnym może być ciągle

¹⁹ Tamże, III, 1-2.

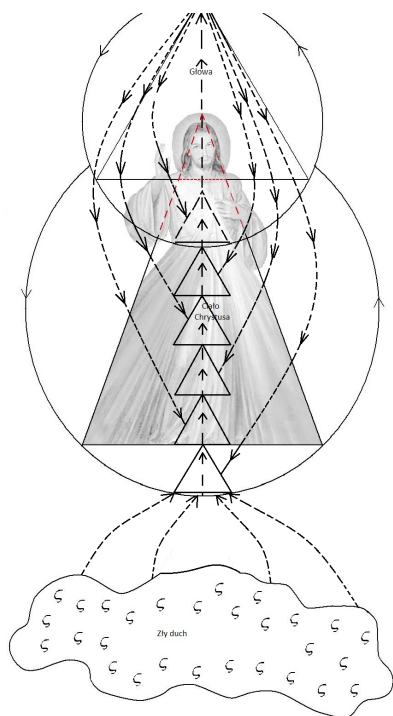
²⁰ Por. tamże, I 30, 1; VI 54, 1-61, 1.

²¹ Tamże, VII 13, 1; 68, 1-4.

kontynuowana. Ten rozwój, jak już wcześniej wspomniano, dotyczy całego człowieka w jego integralnej strukturze duchowo-cieleśnej. Wzrost poznania Boga i miłowania Go oraz całego stworzenia, w tym szczególnie drugiego człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga, może trwać nieprzerwanie.

Człowiek wkraczający na drogę świętości otwiera przed sobą nieograniczone perspektywy rozwojowe. Powyższe prawdy można przedstawić obrazowo na następującym wykresie:

Realizacja ideału świętości²²



– Równoramienny trójkąt dolny otoczony półokręgiem obrazuje Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół

– Mały trójkąt równoboczny wpisany u podstawy trójkąta dolnego obrazuje człowieka wszczepionego przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa – Kościół

– Półokręgi wychodzące ze „struktury górnej”, obrazującej symbolicznie Boga w Trójcy Świętej Jedynej, oznaczają działanie mocy Miłości Bożej skierowanej ku człowiekowi. Ta moc, na którą człowiek jest otwarty, staje się „motorem napędowym” całego procesu pełnego rozwoju

– Pięć trójkątów równobocznych oznaczonych liniami przerywanymi, zamieszczonych nad dolnym trójkątem w ujęciu wertykalnym, określa perspektywę rozwoju człowieka realizującego drogę uświęcenia

– Gruba czarna linia zamieszczona u podstawy opisanego wykresu obrazuje szczelne odgródkowanie się człowieka od wpływu złego ducha

– Ojciec kłamstwa, Szatan, próbuje atakować człowieka, na co wskazują strzałki wychodzące z „dolnej struktury”.

Na przedstawionym wykresie ukazana została chrześcijańska perspektywa rozwoju człowieka wszczepionego przez chrzest w Ciało Mistyczne Chrystusa – Kościół. Tylko ta opcja otwiera przed człowiekiem nieograniczone możliwości rozwoju całej jego istoty otwartej na przyjęcie miłości Bożej. Warto podkreślić, że jest ona możliwa tylko na gruncie teocentrycznym, agapetycznym, chrystocentrycznym i eklezjalnym. Wymienione aspekty współobecne są w jednym ujęciu zaprezentowanym na wykresie.

²² Niniejszy wykres stanowi poszerzenie metody wykresograficznej ks. F. Drączkowskiego o nowe ogniwo.

3. Powołanie do świętości – powołaniem do szczęścia

Człowiek jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga, który jest pełnią świętości i źródłem wszelkiej świętości. Wynika z tego, że wszyscy chrześcijanie powołani są do świętości. „Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (Kpł 11,44).

3.1. Powołanie do szczęścia

Katechizm Kościoła katolickiego eksponuje również drugą ważną prawdę o powołaniu wszystkich ludzi do szczęścia. Prawda ta została wyraźnie sformułowana już w pierwszym zdaniu: „Bóg, w samym sobie nieskończenie doskonały i szczęśliwy, zamysłem czystej dobroci, w sposób całkowicie wolny stworzył człowieka, by uczynić go uczestnikiem swego szczęśliwego życia”²³. Kładąc akcent na teocentryczny wymiar szczęścia, stwierdza: „Prawdziwe szczęście nie polega ani na bogactwie czy dobrobycie, na ludzkiej sławie czy władzy, ani na żadnym ludzkim dziele, choćby było bardzo użyteczne, jak nauka, technika czy sztuka, ani nie tkwi w żadnym stworzeniu, ale znajduje się w samym Bogu, który jest źródłem wszelkiego dobra i wszelkiej miłości”²⁴.

3.2. Definicja szczęścia

Słowo „szczęście” bywa używane w czterech podstawowych znaczeniach. Po pierwsze bywa rozumiane jako „zespół dodatnich wydarzeń, jako pomyślny układ warunków życia”²⁵.

Jest więc interpretowane jako pomyślność zdarzeń lub życiowe powodzenie. Po drugie, szczęście bywa określane jako „stan intensywnej radości, stan błogości czy upojenia”²⁶. W tym przypadku chodzi o ujęcie psychologiczne. Po trzecie, szczęście to „stan doskonały, a doskonały przez to, że łączy wszelkie dobra”²⁷. Do dóbr najwyższych zaliczamy dobra duchowe i materialne. Po czwarte, bywa ono określane jako „zadowolenie z życia, wziętym w całość”²⁸. W konsekwencji autor podaje następującą definicję szczęścia jako: „pełne i trwałe zadowolenie z całości życia”²⁹.

Zakończenie

Bóg, nieskończenie doskonały i szczęśliwy, stworzył człowieka po to, by go uczynić uczestnikiem swojego życia³⁰. Człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boże, winien dążyć do tego by ten obraz i podobieństwo uzyskać w nieskazitelnej formie. Ten cel realizuje się w procesie samodoskonalenia, który w przełożeniu na kategorie teleologiczne jest procesem pełnego rozwoju człowieka w jego strukturze biologicznej, osobowej, społecznej oraz nadprzyrodzonej. Pełne zadowolenie z całości życia, czyli szczęście, człowiek uzyskuje tylko na drodze realizacji powyższego celu, który jest w istocie dążeniem do zjednoczenia z Bogiem poprzez upodobnienie się do Niego.

Laicka opcja rozwoju człowieka, ignorująca jego cel nadprzyrodzony, jest niepełna. Człowiek odrzucający Boga oraz Chrystusa i Jego Kościół nie może osiągnąć integralnego

²³ KKK 1.

²⁴ Tamże, 1723.

²⁵ W. Tatarkiewicz, *O szczęściu*, Warszawa 2003, s. 16.

²⁶ Tamże, s. 17.

²⁷ Tamże, s. 19.

²⁸ Tamże, s. 22.

²⁹ Tamże, s. 31.

³⁰ Por. KKK 1.

rozwoju we wszystkich wymienionych wyżej wymiarach. Ograniczony do sfery tylko materialnej i zmysłowo-cielonej, w istocie rzeczy zablokowany jest w swym naturalnym dążeniu do pełnego rozwoju. Z tej racji nie uzyskuje też pełnego zadowolenia z całości życia, czyli szczęścia. W konsekwencji wybór laickiej opcji rozwoju człowieka pozbawia go pełni prawdziwego szczęścia. Oddzielony od Boga i podatny na działanie złego ducha, popada w rozliczne nieszczęścia, o czym wcześniej była mowa.

Chrześcijańska opcja rozwoju człowieka wszczepionego przez chrzest w Mistyczne Ciało Chrystusa – Kościół ma na uwadze integralną strukturę człowieka we wszystkich jego wymiarach. Tylko w Kościele Chrystusowym,

mocą Ducha Świętego uświęćcie się, człowiek zdolny jest osiągnąć wszystkie wyżyny doskonałości, czyli pełnię swego naturalnego przeznaczenia. Będąc na drodze realizacji tego celu, człowiek osiąga trwałe zadowolenie

z całości swego życia w ziemskim wymiarze aproksymatywnym, zaś w wymiarze eschatycznym – w sposób pełny i doskonały.

Tylko w Chrystusie, Bogu Wcielonym i Jego Kościele, człowiek jest w stanie osiągnąć pełnię swego rozwoju w wymiarze przyrodzonym i nadprzyrodzonym, która oznacza realizację szczęścia człowieka przeznaczonego do uczestnictwa życiu Bożym. Wyżej opisane dwie opcje stają się całkowicie jasne, ewidentne i zrozumiałe dzięki załączonym wykresom graficznym.

Bibliografia

- Chlewiński Z., Ścibor-Rylska T., *Człowiek. II Struktura*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1979, t. 3, kol. 892-896.
- Chmielewski M., *Rozwój duchowy*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin-Kraków 2002, s. 765-766.
- Drączkowski F., *Miłość – Agape syntezą chrześcijaństwa*, Pelplin-Toruń 1997.
- Drączkowski F., *Synteza teologii w ujęciu graficznym. Wydanie drugie, poszerzone*, Lublin 2014.
- Drączkowski F., *Program formacji integralnej w świetle „Homilii na Ewangelie” św. Grzegorza Wielkiego*, w: *Lectio divina*, red. J.M. Popławski, Lublin 2008, s. 53-74.
- Jan Paweł II, *Katechizm Kościoła katolickiego*. Wydanie II poprawione, Poznań 2012.
- Klemens Aleksandryjski, *Stromata*, PG 8, 685-9,602, przekł. J. Pliszczyńska, *Kobierce*, t. 1-2, Warszawa 1994.
- Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*, w: *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002, s. 104-166.
- Sokołowski R., *Droga doskonalenia według św. Grzegorza Wielkiego*, Lublin 2014.
- Św. Tomasz z Akwinu, *Dzieła wybrane*, przekł. J. Salij, Kęty 1999.
- Pseudo-Dionizy Areopagita, *O hierarchii kościelnej* V 1, 1-4, w: *Dzieła świętego Dionizyusza Areopagity*, przekł. E. Bułhak, Kraków 1932, s. 222-223.
- Tatarkiewicz W., *O szczęściu*, Warszawa 2003.

Ks. dr Edward Wasilewski – Wydział Teologiczny Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu; wykładowca homiletyki i teologii przepowiadania w Prymasowskim Instytucie Kultury Chrześcijańskiej, Wyższym Seminarium Duchownym diecezji bydgoskiej oraz Prymasowskim Wyższym Seminarium Duchownym w Gnieźnie; członek Stowarzyszenia Homiletów Polskich.